Dziennik Powszechny

We WTOREEK dnia 25 Października 1831 roku. Nro 291.

Część Urzędowa.

Prezes Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego.

Iż ho uchwałą namiestnika królewskiego z dnia 17 Czerwca 1817 r. w Tomie III Dziennika Praw na karcie 225 zamieszczoną postanowionem, i późniey odezwą Ministra Sekretarza Stanu z dnia 8 (20) Lipca 1820 r: ponowionem zostało; iaką koley każdy podaiący prośbę zachować powinien, aby i siebie na szkodliwą zwłokę i Władz Wyższych na stratę drogiego czasu nienarażał, gdy iednak pomimo tego znaczną liczbę próśb odbieram, przy których przepisany powyższą uchwałą porządek udawania się poprzednio do władz niższych zachowany nie został, przeto oznaymiam ninieyszem: iż osoby, które niestosuiąc się do przepisów wyż wymienioney uchwały, wprost do mnie lub do Rządu tymczasowego udaią się, sami sobie przypiszą winę, że podania ich bez odpowiedzi zostaną.

Dyrektor Mennicy Królestwa Polskiego

Podaie do powszechney wiadomości, iż postrzeżone zostały w cyrkulacyi fałszywe pieniądze:

1. Rubel pod rokiem niewyraźnie oznaczonym, tak, że tylko domyślać się wypada, iż miał bydź albo 1814, albo 1824, rozpoznać go dość łatwo można, po powierzchni z obudwóch stron ciemney, iak gdyby okopconey, przez co miano zamiar uwieść publiczność, iak gdyby ten pieniądz przypadkowo był w ogniu, w istocie zaś chciano pokryć kolor metalu niewłaściwy śrebru; metal ten iest kompozycya podobna do używaney przy literach drukarskich, i próba docymastyczna wykazała, iż w tey kompozycyi nic się wcale srebra nie znayduie. Niewyraźność roku albo 1814, albo 1824 nie może bydź uważana za cechę do rozpoznania, gdyż mogłoby bydź, że inne odlewy Rubli dokładnieysze są w tym szczegole. Napis na okręgu iest niewydatny, i okręg sam iest wcale niekształtny; korona, niektóre litery i części lauru są w różnych mieyscach mniey więcey iak gdyby zalane.

2. Dwuzłotówka pod rokiem 1830 iest z cyny odlana, niewydatnie i niewyraźnie w rozmaitych częściach i litera h, przez co łatwo ią poznać, równie iak i po kolorze tego metalu i dźwięku, cynie tylko właściwym. Nakarbowanie na okręgu iest nierówne.

3. Dziesięciogroszówki z roku 1830 odlane z kompozycyi metaliczney kruchey, nie trudne są do rozpoznania po kolorze wcale niewłaściwym srebru, tudzież po niewydatności liter, liczb i herbu.

Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyyne, do dawania baczności na kurs wyżey opisanych pieniędzy, w celu ochronienia kass i publiczności od szkody, tudzież ukarania przestępców według surowości prawa.

w Warszawie d. 21 Paźdz. 1831 r.

Bieńkowski.

Sekret. *Ginett.*

LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 21 Listopada b. r. w Urzędzie leśnym Łaznów, a mianowicie w wsi Wiączyn w zamieszkaniu Nadleśnego, odbywać się będzie licytacya na sprzedaż drzewa na pniu stoiącego, w odpadkach straży Będzelin, tak budowlowego iako też w naywiększey części browarki na handel zdatney, i innego opałowego; w ogóle podług mieyscowego oszacowania na złp. 23,279 gr. 21 ocenionego, a które rzeką Pilicą spławione bydź może. Ktoby więc sobie życzył takowe drzewo zakupić, może go każdego czasu za zgłoszeniem się do Urzędu leśnego wspomnionego obeyrzeć, a naywięcey w czasie licytacyi ofiaruiący, za potwierdzeniem iey przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu przy kupnie się utrzyma.

Działo się w Warszawie dnia 25 Września 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezyduiący.
Kożuchowski.
Sekretarz Jeneralny.
Dziewanowski.

Kommissya Województwa Mazowieckiego

Podaie do publiczney wiadomości, iż w urzędzie Leśnym Brwilno, we wsi Gorach, Powiecie i Obwodzie Gostyńskim położoney, odbywać się będzie przed Nadleśniczym mieyscowym w dniu 21 Listopada b. r. licytacya in plus na sprzedaż drzewa w naywiększey części olszowego szczapowego, na pniu stoiącego, z odpadku przy obrębie Zdworz wartości około siedm tysięcy zł. wynoszącego. O warunkach pod iakiemi sprzedaż ta nastąpi, każdego czasu tak w Urzędzie Leśnym Brwilno iak i w Kommissyi Woiewódzkiey powziąść można wiadomość.

w Warszawie d. 15 Października 1831 r.

Referendarz Stanu Prezyduiący,
Kożuchowski.
Sekretarz Jeneralny,
Dziewanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Mazowieckiego.

Zawiadamia publiczność, iż dobra Osiny Litera A. w powiecie Siennickim, Obwodzie Stanisławowskim, Wdztwie Mazowieckiem położone, nieopłaciwszy raty grudniowey r. z. 1830 od zaciągnioney pożyczki i nie mogąc bydź wydzierżawione na publiczney licytacyi w dniu 27 Czerwca r. b. odbytey, w moc reskryptu Dyrekcyi Główney z dnia 19 Lipca r. . Nr. 3489, na zasadzie prawa Seymowego o systemacie Kredytowem art: 91 tudzież § 196 Instrukcyi z dnia 14 Marca r. 1826 wydanego, wystawione zostaią na sprzedaż przez publiczną licytacyą w dniu 30 Marca r. b. o godzinie 10 przed południem, odbywać się maiącą w kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego, w Warszawie przed Regentem Cesławem Kowalewskim lub Rudnickim, pod następuiącemi głównieyszemi warunkami.

1. Przyimie obowiązek opłacenia wszelkich należytości do gruntu przywiązanych a prawem seymowym z roku 1818 o hypotekach wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych art 44 tegoż prawa wymienionych; a wynoszących rocznie Złp. 638. gr. 17.

2. Przyimie na siebie obowiązek regularnego opłacania należytości Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od zaciągnioney pożyczki, stósownie do art. 7 tegoż prawa w pół-rocznych ratach po złp. 724; czyli rocznie złp. 1488. w terminach prawem oznaczonych, przez czas istnienia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, czyli do dnia 13 Czerwca 1854 r.

3. Zniesie na rzecz właściciela opłacony fundusz amortyzacyiny w dniu 13 Czerwca 1830 r. w monecie brzęczącey wynoszącą summę złp.

4. Złoży resztę całkowitego szacunku, wyrachowanego podług zasady art. 5 prawa Seymowego, a wynoszącego złp. 32,120 po potrąceniu zapisowego długu dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złp. 24.000. w ilości złp. 9120. w gotowiźnie do Depozytu Sądowego na rzecz właściciela czyli wierzycieli niżey hypotekowanych.

5. Każdy chęć licytowania maiący, złoży vadium w gotowiznie, na pokrycie kosztów subhastacyi wynoszące złp. 1000. a zaś nieczekaiąc Wydziału hypotecznego odbytey subhastacyi, złoży całkowitą zaległą należytość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, iaka przypadać będzie w gotowiźnie zaraz po otrzymaniu przybicia, resztę zaś summy szacunkowey nad należytość Towarzystwu Kredytowemu, obowiązany będzie nabywca, naydaley w dniach 20 po otrzymaniu przybicia złożyć.

6. Nabywca odbierze dobra z takiemi prawami i obowiązkami, iakie są w xięgze hypoteczney zapisane, w takim stanie posessyą tychże w iakich się znayduie, bez żadney pretensyi za zły stan ich, oraz Dyrekcya co do granic żadney ewikcyi nieczyni. Possessya zaś naturalna, a tem samem dochody z dóbr i wszelkie zyski, iak równie ciężary i szkody zkąd kolwiek wyniknąć mogące, nabywca iako właściciel od dnia przysądzenia ponosić i pobierać będzie.

Wszelkie inne warunki pomnieysze, każdy maiący chęć licytowania w biórze Dyrekcyinego Pisarza przeyrzeć może, na ten więc termin Dyrekcya maiących ochotę licytowania zaprasza.

w Warszawie dnia 3 sierpnia 1831 r.

Prezes, Piotr *Łubieński.*
Pisarz, *Bielanowski.*

Licytacya ruchomości po ś. p. Teofilu Koppenstaedter doktorze medycyny, pozostałych, iako to: dwa powozy, ieden nowy, drugi zupełnie odświeżony, para koni powozowych anglezowanych, szory angielskie nowe i drugie używane. Pierścień brylantowy duży, zegarek cylindrowy złoty z repetycyami i inne kosztowności, tudzież wanna do kroplistey kąpieli, fortepian machoniowy, meble, lustra, obrazy, miedź kuchenna, szkło, porcellana, faians i różne sprzęty domowe, oraz suknie, pościel, bielizna do noszenia i bielizna stołowa, stósownie do uchwały familiyney i na żądanie opieki nieletnich sukcessorów, rozpocznie się dnia 25 b. m. i r. o godzinie 9 z rana, i aż do zupełnego wyprzedania kontynuowaną będzie rano i po południu w Domu pod liczbą 411, przy ulicy Krakowskie-przedmieście, na pierwszem piętrze, gdzie te wszystkie przedmioty żądaiącym widzenia, okazane będą.

w Warszawie d. 21 Paźdz. 1831 r.
A. William R. K. Z. W. M.

LISTY GOŃCZE.

Sąd Policyi Poprawczey Wydziału Kaliskiego.

Osławiony złodziey Aureli Brzozowski, który iuż kilkakrotnie tak na transporcie, iako i z więzień uciekł, był teraz po iego schwytaniu w Wschowie dla bezpieczeństwa w wszelkie kaydany iakie tylko użyte bydź mogły, opatrzony, a przecież udało mu się w nocy z d. 2 na 3 b. m. między 12 a 2 godziną, takowe kaydany zniszczyć i na wolność uciec.

Wszelkie władze tak woyskowe iako i cywilne upraszamy zatem, aby na tegoż niżey opisanego niebezpiecznego złodzieia baczne oko miały, iego wrazie zdybania aresztował, i pod ścisłą strażą nam przystawić raczyły.

Rysopis: Przezwisko Brzozowski, Jmie Aureli, rodem z Poznania, religii katolickiey, wieku 27 lat, wzrostu 5 stop, 5 cali, włosów bląd, brwi bląd, oczu niebieskich, czoła otwartego, nosa kończatego i nieco długiego, ust proporcyonalnych, brody blond, zębów dobrych, skład twarzy pociągły, cery bladey, postawy siadłey, mówi po polsku i dosyć dobrze po niemiecku.

Szczególne oznaki: mowa iego równa się więcey żeńskiemu niż męzkiemu głosowi.

Gdy tenże przy swey ucieczce iak dawniey tak i teraz odzież więzienia pozostawił, przeto ubiór iego niemoże tu bydź opisany.

Poznań d. 3 sierpnia 1831 r.
Królewski Jnkwizytoryat,
(podp.) *Hertzler.*

Sąd Poprawczy Wydziału Płockiego.

Wincenty Piotrkiewicz, lat 28 liczący, wzrostu średniego, twarzy ściągłey białey, nosa miernego, oczu siwych, włosów ciemno-blond, ubrany wpłaszcz z sukna niebieskiego stary, spodnie sukienne szaraczkowe, chustkę na szyi szarą, czapkę okrągłą z sukna granatowego z barankiem czarnym i rydelkiem, o liczne zbrodniowe kradzieże obwiniony, na dniu 8 b. m. z roboty publiczney iako więzień zbiegł, przeto Sąd Poprawczy Wydziału Płockiego, wzywa wszelkie władze, ażeby wrazie onego wyśledzenia, pod ścisłą strażą Sądowi naszemu odstawiły.

w Płocku dnia 18 Października 1831 r.
Sędzia Prezyduiący,
Gadomski.

Część Nieurzędowa.

POLSKA

z Warszawy 25 Października

— Dnia wczorayszego odebrano tu wiadomość o bezwarunkowem poddaniu się twierdzy Zamościa na łaskę Nayiaśnieyszego CESARZA i KRÓLA.

— Jaśnie oświecony Feldmarszałek PASKIEWICZ Xiąże *Warszawski* i *Jego Cesarzewiczowska Mość* W. *Xiąże* MICHAŁ powrócili wczoray wieczorem do Stolicy z Modlina, dokąd wyiechali dnia onegdayszego. Przybyli do Warszawy Jenerałowie woysk Cesarskich Szypów, Gling i Xiąże Galiczyn.

— W dniu wczorayszym urzędnicy Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości; wyższych Magistratur Sądowych, Adwokaci Patronowie i rozmaici urzędnicy Sądowi, ponowili przysięgę na wierność dla Nayiaśnieyszego CESARZA i KRÓLA Polskiego.

— J. W. X. Dzięcielski Biskup Lubelski wyiechał dziś do swoiey dyecezyi.

— W Berlinie płacono za listy zastawne Polskie 86, za sto. Obligacye udziałowe stały po złł. 336.

— Kommisaya Woiewództwa Augustowskiego zaczęła iuż odbywać zwykłe swoie czynności w mieście Suwałkach.

— Szkoła wydziałowa w Łomży została przeniesiona do Szczuczyna i ze szkołą tameteyszą połączona.

ROSSYA

z Petersburga 8 Października

— Były czasowy wojenny Gubernator Wileński i Grodzieński, Jenerał Adiutant Chrapowicki, miał szczęście otrzymać następuiący naywyższy reskrypt z dnia 23 Sierpnia b. r. „Macieiu Eugrafowiczu! Przez ukaz, spółcześnie z ninieyszym dany do rządzącego Senatu, uwalniaiąc was stósownie do żądania waszego dla słabości zdrowia od urzędu Wileńskiego i Grodzieńskiego tymczasowego woiennego Gubernatora, dopełniam przyiemnego obowiązku, wynurzaiąc wam z tego powodu zupełną moię wdzięczność za szczególną gorliwość o dobro służby i przykładną czynność, których dalście dowody w pełnieniu trudnych i rozciągłych obowiązków poleconego urzędu, ku zupełnemu memu zadowoleniu i ku prawdziwemu pożytkowi powierzonego wam kraiu. Życząc i tusząc sobie że stan zdrowia pozwoli wam znowu weyść na pole czynney służby w oyczyznie, zostaię wam zawsze przychylnym.“ MIKOŁAY.

— Od granic Azyi donoszą pod dniem 6 Sierpnia: „Wiadomo, że w latach 1826, 1827 i na początku roku 1828 w małey Bucharei, która pod panowaniem chińskiem zostaie, były zaburzenia. Gdy Chanat Kokant z małą Bucharą graniczy, i ciągle z tąż, szczególniey zaś z miastami Kaschgar i Yarkene, gdzie także i chińscy kupcy przybywali, w stosunkach handlowych zostaie, można zatem przypuścić, że mieszkańcy Kokantu w rozruchach udział mieli, a szczególniey, ieżeli iest prawdą iak przynaymniey Chińczycy utrzymuią, że bunt w małey Bucharei od ludów sąsiedzkich był wspierany. Chociaż w skutek tego, liczne korpusy woysk Chińskich przybywały w zamiarze przytłumienia buntu, Bucharów po dwakroć pobiły, a nawet Dowódzcę w niewolą wzięły, udało się przecież Synowi tegoż, u sąsiednich ludów znaleść obronę i przez swe usiłowania też ludy do nayścia posiadłości Chińskich podburzyć. Dowódzca pograniczny chiński posłany z Pekingu dla przywrócenia porządku w małey Bucharei, miał w podeyrzeniu mieszkańców Kokantu o należenie do powstania, rozkazał tedy przerwać z niemi kommunikacyą handlową, wzbroniwszy wywozu do owego kraiu naypotrzebnieyszych artykułów, herbaty i rhabarbarum. Wszystkie te okoliczności spowodowały wielką liczbę mieszkańców Kokantu i Taschkentu (który podlega Chanowi Kokantu), po złączeniu się z ludnością Klara Talgyk i Aktałgyk, w sile blisko 200,000 ludzi do państwa Chińskiego wkroczyć, gdzie 6 miast małey Bucharei t. i. Kaschgar, Yanassar, Yarkene, Kotane, Utsch, Turpan i Aksu zupełnie zpustoszyli. Dowiedziawszy się iednak że Główno-kommenderuiący Tschan-Len, który niedawno małą Buchareią do posłuszeństwa przywiódł, znayduie się w pochodzie przeciw nim z liczną Armią, cofnęli się, i Tschan-Lin podług ostatnich wiadomości ograniczył się na działaniach odpornych.— W takim stanie rzeczy, nie bez zasady wnosić można, że mieszkańcy Kokantu udadzą się do Rossyi dla zaopatrzenia się w herbatę, która dla nich iest artykułem nieodzownym; co się tyczy rhabarbarum, tego nie wielka ilość z tamtąd do Kokantu Taschkentu i małey Bucharei była wywożona, i ta szczególniey do farbowania materyi iedwabnych i bawełnianych używana; ten tedy artykuł nie iest tak wielkiey wagi pod względem handlu iak herbata, którey zużycie bardzo iest znacznem. Ta przeto okoliczność podaie nowy środek nadania większey rozciągłości naszemu azyatyckiemu handlowi.“

— Z Moskwy donoszą: W miesiącu Październiku z. r. Xiężne W. i E. Golitzin podały Taynemu Radcy Xięciu Gagarin proiekt zaopatrzenia biednych sierot mianowicie takich, których rodzice na cholerę pomarli. — Xiążę chcąc mieć udział w przedsięwzięciu tak dobroczynnem, a szczególniey w czasie trwania w Moskwie cholery tak pożytecznym dla ludzkości, ofiarował niższe piętro swego własnego domu na lokal tego zakładu, i zarazem z powodu, że utrzymanie sierot tych przez 6 miesięcy zamierzone było, wezwał własną swą notą Jenerała Gubernatora Moskwy Xięcia D. W. Golitzin, o udanie się do rządu względem dalszego tychże dzieci utrzymania. Wydrukowanie proiektu i memoryału Xięcia Gagarin, świadczą o udziale Xięcia w tym dobroczynnym zakładzie, który wkrótce potem na d. 7 Listopada otwarty został. Opiece oycowskiego i starannego Rządu, iako też gorliwey pomocy wielu szlachetnych dobroczyńców, wdzięczność się należy, że cel przedsięwzięcia zupełnie osiągniętym został. 67 sierot znalazło w zakładzie macierzyńską pieczołowitość, pożywienie, okrycie, a nawet, o ile można było, i naukę, późniey umieszczeni zostali częścią w zakładach kraiowych, częścią w domach prywatnych, wielu na dobrych rzemieślników wykształcono. Po strąceniu, kosztów zaprowadzenia, i utrzymania domu sierot, pozostała z dobrowolnych ofiar summa 13,950 rubli assygnacyinych, która pomiędzy 31 dziewczyn osieroconych, po ukończoney edukacyi, iako wyposażenie rozdzielona będzie, tak, że każda z nich naówczas 450 r. otrzyma.“

ANGLIA

z Londynu 13 Października.

— Morning Herald zawiera co następuie: Pewna iest, że sprawa Niderlandów będzie wzięta przez konferencyą Londyńską pod ścisłą rozwagę, i że można się spodziewać w krótce ostateczenego traktatu pokoiu za pośrednictwem tych arbitrów między Hollandią i Belgią. Mamy powody do mniemania, iż to co następuie, oznacza dokładny tok negocyacyi. Na żądanie konferencyi, każdy z Hollenderskich i Belgiyskich pełnomocników przedstawił zasady traktatu. Belgiyski pełnomocnik iak tego trzeba się było spodziewać, odwołał się do 18 przedwstępnych artykułów, proponuiąc obustronną wymianę ziem w kraiu drugim posiadanych (*enclaves*), podług których cały prawie Limburg i wiele innych placów na lewym brzegu Skaldy odpadłyby za wynagrodzeniem do Belgii. Pełnomocnik hollenderski przeciwnie odwołał się do protokułów, i usiłował rezultat tychże ieszcze bardziey rozciągnąć. Proponował, aby król hollenderski zatrzymał Luxemburg, przyczem dał do zrozumienia, iż to w następnym czasie mogłoby bydź przedmiotem zamiany posiadłości. Daley żądał, aby Belgia poniosła 16/31 części długów, i aby Hollandia granice swoie z r. 1790 z rozciągnieniem do Limburga, któreby iey oba brzegi Maasy aż do Visé zapewniało, otrzymała. Te ostatnie żądania uznane iednakże zostały przez konferencyą za tak osobliwsze, że poseł uznał przyzwoitem usprawiedliwić ie instrukcyami swego rządu. Granice Hollandyi miały bydź te same, iakie były połączonych prowincyy Niderlandów w r. 1790 z modyfikacyami, następnie opisanemi. Linia demarkacyina ma wychodzić z punktu morskiego, w którym posiadłości hollenderskie i belgiiskie podówczas się stykały, i ma się rozciągać aż do lewego brzegu Skaldy ku Flandryi. Na prawym brzegu Skaldy ma bydź ta sama iak ta, która północną Brabancyą od prowincyi Antwerpii i Limburga oddziela, aż do samego Valkenswaard, zkąd linia demarkacyina kierunek swóy na południe wziąść ma, pozostawiaiąc na zachód Peer i Tongern, zaś na wschód Achel, Nommont, Bée i Bilzen, a potem połączyć się z teraźnieyszą granicą między prowincyą Limburg i Leodium, ciągnąc się ku północy od Visé, aż do Maas, a z tamtey strony rzeki aż do granicy pruskiey, idąc przytem ściśle teraźnieyszą granicą między prowincyą Limburg i Leodium. Wszelkie kraie na północ i wschód teyże linii demarkacyiney leżące, maią do Hollandyi należeć. Zamiarem tey linii byłoby, zrobić demarkacyą, przez którą każdy przyszły spór mógłby bydź unikniętym, a gdy systema we wszystkich wcześnieyszych negocyacyach, o ile można, miane było na względzie, przeto król Hollandyi nie nastawałby z żądaniem, aby ta zasada na korzyść iego zastósowana była. Rezultatem teyże byłoby, że król otrzymałby wolną kommunikacyą z Mastrychtem, i że ze swey strony zrzekłby się wszystkich części kraiu, któreby Hollandya z tamtey strony posiadała.

FRANCYA

z Paryża 12 Października.

— *Posiedzenie Izby Deputowanych* dnia 11 Października. — Prezydent nadmienił, że gdy dnia poprzedniego wniosek panów Enouf i Jay względem utrzymania dziedziczności parostwa został odrzucony, teraz naypierwey przypada koley na poprawkę pana Teste, która co do treści iest następuiąca:

„Przy zeyściu Para, naystarszy syn w tenczas może tylko uzyskać po oycu parostwo, ieżeli iuż skończył lat 30 i ma za sobą głosy kolegiów wyborczych departamentu, w którym płaci główną kwotę podatków stałych. Jeżeli nie ma większości głosów wyborców, niemniey iednak prawo to przechodzi na syna iego, w tey samey formie i pod tymiż warunkami. Żaden z tych kandydatów, niemoże bydź mianowany w prost przez Króla Parem.“ Pan Salverte żądał, aby poprawkę tę odrzucono bez wszelkich rozpraw, gdyż na nowo ściąga się do dziedzictwa, które dnia poprzedniego bezwarunkowo było odrzucone. Pan Teste oświadczył, iż uważa poprawkę swoią za naylepszą ze wszystkich, które ieszcze będą wzięte pod rozbiór; gdy wszakże zasada dziedziczności iuż została odrzucona, niechce na siebie ściągać niełaskę Izby przez to, iż znią raz ieszcze występuie pod inną formą; i że dla tego nie rozwinie swey poprawki, dopóki Izba względem niey nierozstrzygnie. Po mało znaczącey dyskussyi, poprawa ta znaczną większością głosów została odrzuconą. Pan Odilon Barrot uczynił następuie wniosek, aby się naprzód zaięto wnioskami ściągaiącemi się do sposobu mianowania Parów wprzyszłości, gdyż wnioski te koniecznie poprzedzać powinny pytanie, czyli urząd Para iest dożywotni, czyli też tylko czasowy. Po przyięciu tego wniosku, przyszła koley na poprawkę podaną przez Pana Dubois z niższey Loiry tey osnowy, iż Izba Parów wprzyszłości ma się składać z 200 członków, i że każdy Par ma bydź obierany na lat 15 przez kollegia wyborcze, lecz że Królowi ma służyć prawo rozwięzywania Izby Parów, równie iak Izby deputowanych. Wniosek ten wcale nie był popierany i z tey przyczyny nie głosowano wcale. Inna poprawka, podana przez panów Brigode i Ludre, była następuiącey treści.

„Wybór parów należy do kollegiów wyborczych; liczba ich stanowi się na 230 powinni liczyć po lat 40 i płacić 1000 franków stałego podatku. Godność Para trwać będzie lat 15. Co pięć lat Izba Parów w trzeciey części będzie odnowiona.“ Pan Brigode wszedlszy na mównicę dla rozwinięcia tego wniosku, zaczął od następuiących słów: gdybym był chciał skoncentrować w Izbie deputowanych całą władzę prawodawczą, na tenczas byłbym powiedział, strzeżmy się poruszać teraźnieyszą Izbę Parów. Izba ta straciła wiarę, iest bez siły i życia. „W tem mieyscu kilku deputowanych przerwało głos iego. Takie oświadczenia, mówiono, koniecznie muszą pozbawiać izbę Parów całey powagi, pan Kazimierz Perier dodał, iż takowe oświadczenia hańbią drugą Izbę. Gwałtowna wszczęła się wrzawa, Centra żądały przywołania mowcy do porządku; oppozycya wołała przeciwnie, aby Prezydentowi rady Ministrów toż samo polecono. Pan Girod kilkakrotnie wzywał pana Brigode do powtórzenia swego oświadczenia. Temu nie dozwalano wymówić, ani słowa; gdy się wreście uciszyło cokolwiek, Mówca tak się daley odezwał. Izba ta pozbawiona zaufania, bez siły i bez życia, wkrótce by nas przekonała o zbytku drugiey reprezentacyi; (*Powtórnie gwałtowne przerywanie!*) lecz życzenia kraiu i rozsądek, nie sprzyiaią takiemu systemowi, a tych nigdy bezkarnie zrzekać się niemożna. Cóż iest takiego wtych wyrazach dodał mówca, coby zasługiwało na naganę Izby? Oświadczam naywyraźniey, iż niemiałem zamiaru obrażania Izby Parów. Gdy po oświadczeniu tem spokoyność zupełnie powróciła, pan Brigode rozwinął daley obronę swey poprawki, wktórey szczególniey usiłował zbijać widoki pana Royer Collard o żywiołach Izb obudwóch. Gdy i pan Ludre w podobnym zamiarze wszedł na mównicę i gorzkie wyrzuty czynił teraźnieyszemu składowi Izby Parów, wystąpili panowie Parant przeciwko poprawce, Jenerał Lafayette zaś w iey obronie. Ostatni oświadczył, iż nieuważa wprawdzie tey poprawki za doskonałą; lecz że ta, ze wszystkich zbliża się naybardziey do iego widoków. Po kilku uwagach sprawozdawcy pana Beranger, poprawka ta została odrzucona. Trzecia poprawka pana Vidal była następuiąca:

Parowie obierani będą przez kollegia departamentowe, do których maią przystęp członkowie Rad ogólnych, mairowie miast większych, deputowani i exdeputowani, członkowie instytutu i delegowani gmin, liczących 6,000 mieszkańców. Parami mianowani bydź mogą wszyscy obywatele liczący lat 40, którzy płacą przynaymniey 1,500 fr. stałego podatku, deputowani tudzież officerowie siły lądowey i morskiey, począwszy od Jenerała Maiora. Wnioski te po bliższem rozwinięciu przez podaiącego, prawie iednomyślnie zostały odrzucone. Nakoniec przypadła koley na następuiącą czwartą poprawkę podaną przez pana Bavoux.

„Parowie będą mianowani dożywotnie przez wszystkich wyborców, którzy płacą przynaymniey 500 fr. stałego podatku. Kwalifacyą do wyboru stanowi skończony 40 rok życia i płacenie 2000 fr. stałego podatku. Liczba Parów, wyrownywa wpołowie liczbie deputowanych; może ona wszakże bydź pomnożona na żądanie Króla, w którym to przypadku Izbie deputowanych przedstawiona będzie lista kandydatow, z których Izba wybiera maiących się ieszcze mianować Parów. W takim przypadku niebędzie wymagana opłata kwalifikuiąca do wyboru.

Jenerał Demarcay żądał iako poprawkę, aby opłatę stanowiącą wybieralność, zniżono równie iak przy wyborach Deputowanych z 500 na 200 fr. Podrzędna ta poprawka, równie iak proponowana przez pana Bavoux zostały odrzucone. Toż samo spotkało piąty system proponowany przez pana Couturier, podług którego parowie w przyszłości mieli bydź mianowani przez kollegia wyborcze, powinni liczyć lat 40, opłacać 1,500 fr. stałego podatku i mieli zyskiwać dotacyą. Proiekt ten, równie iak szósty barona Mornay, który żądał ustanowienia opłaty podatku na 2,000 fr. i ogólney liczby parów na 240, zostały odrzucone. Ostatnia siodma poprawka względem sposobu mianowania parów (przez wybor ludu i Króla) podana przez pana Allier nie znalazła poparcia i dla tego, wcale niegłosowano względem niey. Następnie przyszła koley na poprawki, ściągaiące się do pośredniego systemu wyborów, czyli do systemu kandydatur. Pierwsza podana była przez pana Caminade i została odrzucona. Treść iey następuiąca.

„Mianowanie Parów należy do Króla Kandydatów przedstawią mu Izby i kollegia wyborcze. Każda Izba przedstawi 100 kandydatów. zaś Kollegia wyborcza 459 (liczba deputo-

wanych). Wybor kandydatów odbędzie się co lat 5.“

Drugą poprawkę podał Pan A l c o c k, lecz natychmiat ią cofnął, tak iż pan T a v e r n i e r natychmiast rozwinął swoią; iest ona taka, Król mianuie Parów podług listy przez Izbę deputowanych iemu przedztawić się maiącey, liczba parów iest nieograniczona, wybierani będą z wszystkich klass towarzystwa, i wybór ich nie wymaga opłaty podatków; godność Para iest dożywotnia. Pan Tavernier obszernie rozwinął ten proiekt, nieznalazł on iednak poparcia i wcale nad nim niegłosowano. Autorem ostatniey poprawy, która w dniu tym zaymowała zgromadzenie był p. M e r c i e r. Poprawa ta iest następuiąca,

„Parowie będą mianowani przez Króla do żywotnie. Naymnieysza ich liczba wynosi połowę, naywiększa ogół liczby deputowanych. Parowie mogą bydź mianowani iedynie w klassach towarzystwa proponowanych przez Kommissyą. Pensye lub płace niezgadzaiąsię z godnością Para.

Poprawka podrzędna do tego wniosku podana przez pana G l a i s B i z o i n została w prawdzie przyięta, lecz wniosek sam odrzucono. Zgromadzenie znużone długiemi rozprawami, zwracało małą uwagę namowy, w których autorowie rozmaitych poprawek, bronili swych systematów; wielu deputowanych opuściło nawet swe mieysca i musiano ich przywołać, gdy przyszło do głosowania. Posiedzenię zamknięto o pół do szóstey.

P O R T U G A L I A

z L i z b o n y 24 września.

— Zawczoray zawinęły tu angielskie okręty liniowe, Xże R e j e n t i A z y a pod dowództwem kontradmirała P a r k e r. Wczoray tuteyszy konsul angielski kazał przybić na giełdzie ogłoszenie, w którem zawiadomia swoich ziomków, iż eskadra angielska, stoiąca na Tagu, bronić będzie ich osób i własności, lecz że ci, którzy się wdawać będą do walki polityczney opinii, lub do spraw kraiu, tracą prawo do opieki swego Rządu. Również i do Porto i do innych portów portugalskich zawinęły angielskie okręty woienne, które wszystkie zostaią pod rozkazami kontradmirała P a r k e r Dziś rano, rozstrzelano 21 żołnierzy z stoiącego tu 2 pułku piechoty, z powodu, iż należeli do wybuchłego tu niedawno powstania. Na wniosek angielskiego i francuzkiego konsulatu, Rząd kazał zabrać w kawiarniach tuteyszych 26 Numer Dziennika *Desengano* redagowanego przez Oyca M a c e d o; w Numerze tym znaydowały się ciężkie obelgi przeciwko Rządowi angielskiemu i francuzkiemu i będącym tu konsulom tych kraiów. Władze zakazały także nosić Miguelistom wielkich kiiów, którymi przy wydarzoney sposobności bili inaczey myślących.

W Ł O C H Y

z R z y m u 1 Października.

— Oto iest wierne tłumaczenie z łacińskiego oryginału Bulli Papieskiey, w skutek którey poseł Dom Miguela miał posłuchanie u Papieża na d. 21 z. m.

„Grzegorz Papież, sługa sług bożych, na przyszłą pamiątkę. — Pieczołowitość o kościół, która Rzymskich Papieżów, stósownie do powierzonego sobie od Boga urzędu Pasterskiego nieprzerwanie zatrudnia, powoduie tychże, wszystko, co we wszystkich kraiach i u wszystkich ludów dobrey administracyi, religii zbawieniu dusz sprzyia, iak naygorliwiey wypełniać. — Okoliczności czasu, zmiany w rządzie i stanie państw tąk są liczne, iż tamte często doznaią przeszkody w zaspokoianiu szybkiem i z wolnością duchownych potrzeb narodów. Powaga Papieżów może bowiem mianowicie od tych, którzy z światowego stanowiska o rzeczach sądzą w nienawistnem świetle bydź wystawiona, iakoby oni duchem stronnictwa powodowani, iakokolwiek o prawach osób wyrokować chcieli, gdy co w kraiach, gdzie wielu o panowanie się dobiia, w przedmiocie tamecznych kościołów a szczególniey na zaświadczenie Biskupów stanowią i w tym zamiarze z temi traktuią którzy tamże de facto naywyższą dzierżą władzę. W toż nienawistne i zgubne podeyrzenie popadali Rzymscy Papieże we wszystkich czasach, chociaż im na tem, aby bezzasadność tegoż iawną była, tyle zależy, ile wieczne zbawienie tych iest drogiem, którym z tey przyczyny należna pomoc odmówiona albo dłużey, iak słuszna iest odroczona. To tylko poprzednik nasz Klemens V błogosławioney pamięci miał na względzie, gdy na ogólnym Soborze w Vienne w swey zbawienney bulli odpowiedział: Że gdy Papież kogo tytułem iakiey bądź dostoyności, wedle pewney wiadomości w słowach‘ w Bullach, lub listach nazywa, czci, lub też innym iakim sposobem traktuie, niema się przez to rozumieć, iakoby przez to tegoż w owey godności potwierdzał, lub mu nowe prawo nadawał. To samo oznaymił także Jan XXII tak naywyraźniey, gdy dla utrzymania zgody Robertowi Bruce, który iako Król Szkocyi wystąpił, w listach tytuł Królewski udzielał, wiedząc dobrze, iż przez to podług postanowienia bulli Klemensa, ani prawu Króla Angielskiego uszczerbku nieczyni, ani tamtemu nowego prawa nieudziela. Co on nietylko w dwóch listach do Roberta sam wyrzekł, ale nawet w bardzo obywiązuiącem piśmie Edwardowi Królowi Angielskiemu, z którym ów o panowanie w Anglii walczył, wyraźnie przypomniał, mianowicie, aby niesądził, że przez takie nadawanie tytułu prawo iednego z nich iest powiększonem lub ścieśnionem. Podobnym sposobem postąpił sobie Pius II, gdy między Cesarzem Fryderykiem a Maciciem synem Huniady o panowanie w Węgrzech bóy się toczył; oświadczył mianowicie, iż ten, stosownie do zwyczaiu, przez niego Królem iest nazwany, który państwo posiada przez co, iak sądzi nikomu nieczyni ubliżenia. — Ten sposób postępowania, który iak wiemy od stolicy Papieskiey od naydawnieyszych czasów był przestrzegany, Syxtus IV błogosław: pamięci, podobnież nasz poprzednik, bullą, którą na wieczne czasy ważną i niemogącą bydź przestąpioną nazwał, umocnił, a wszczególności oświadczył, że gdy kto iako Król, lub inną godnością tak od samych Papieżów, iako i od ich Nuncyuszów przyimowany, tytułowany, lub traktowany bywa, albo sam sobie takowy tytuł daie, i od innych podług tegoż iest tytułowany przyimowany lub traktowany, i gdy osobiście lub przez swego zastępcę w konsystorzach lub w innych działaniach występuie, albo nawet przed Papieża bywa stawiony; że przez takowe czyny tenże żadnym sposobem ani nowego prawa nienabywa, ni też dla innych prawo posiadaiących uszczerbek przez to nie wynika. — Dla tego też stósownie do prawidła tąż bullą ustanowionego, w zeszłym wieku Papież Klemens XI, nieśmiertelney pamięci, JO. Xięcia Karóla Austryackiego, nietylko Królem katolickim tytułował, ale nawet go zapewnił, iż mu wykonywania z tymże tytułem połączonych praw we względzie kraiów, przezeń posiadanych, lub też później może nabydź się mogących, w przyszłości w cale nie zaprzeczy, oświadczaiąc otwarcie w Konsystorzu, że akceptuie i ponawia nadmienione bulle poprzedników, aby tym sposobem osobliwie prawa tych, którzy o panowanie w Hiszpanii z sobą walczą, zarówno nie zostały nadwerężone. — Gdy zaś zawsze zwyczaiem i prawidłem stolicy Papieskiey było, pod nadmienionemi warunkami wszędzie o dobrą administracyą świętych dobr rzeczy mieć staranie, bez wyrokowania o prawach władzę piastuiących; tedy przy wielkiey niestateczności i częstych odmianach państw, tem więcey starać się musimy, aby się niezdawało, iakobysmy z ludzkich względów, sprawę kościoła iako bądź narażali. — Dla tego po wysłuchaniu wybranego zgromadzenia naszych czcigodnych braci Kardynałów, mocą Papieską po własnem zadecydowaniu i doyrzałey rozwadze, approbuiemy nadmienioną bullę naszego poprzednika Klemensa V błogosławioney pamięci, która przez innych naszych poprzedników, Jana XXII, Piusa II, Sixtusa IV i Klemensa XI z okazyi podobnych sporów o panowanie, potwierdzona i ponowiona została. — Powodowani ich przykładem, uświęcamy ią na nowo, oświadczaiąc na przyszłe czasy, że gdy kto przez nas, lub naszych następców, z powodu regulacyi, interessów duchownego zarządu kościoła i wiernych dotyczących, wedle pewney wiadomości w słowach, bullach, listach, lub przez obustronnie wyznaczonych mówców tytułem iakiey bądź godności, nawet Królewskiey, nazwany i czczony będzie, lub też to iego dostoieństwo innym iakim bądź sposobem i przez inny akt uznane będzie, albo gdy z tychże powodów, z temi, którzy w inney formie Rządu kraiowi przewodniczą, co bądź traktowane i utwierdzone będzie, że przez podobne akta, ordynacye, i konwencye żadne tymże prawo niedaie się ani im przyznaie się, ani przez nich iest nabyte, i że stąd tem mniey prawom innych przywileiom, patronatom, uszczerbek lub odmiana wyprowadzoną bydź niemoże. Warunek ten, nienaruszalności praw stron, ma, tak oświadczamy postanawiamy i rozkazuiemy ninieyszem, zawsze, iako podobnym aktom przydany, bydź uważanym, powtarzaiąc w naszem i następców naszych imieniu, iż w podobnych stosunkach czasów, mieysc i osób tego iedynie szukamy, co iest Chrystusowem, a iako cel w wydanych postanowieniach to iedynie na oku mamy, co do duchownego i wiecznego szczęścia narodów zmierza. — Postanawiamy oraz, że ninieysza bulla zawsze ważną i skuteczną bydź, zupełne wykonanie otrzymać, i przez tych których dotycze, i na zawsze dotyczeć będzie, niezłomnie zachowywaną bydź ma, w brew wszystkim przeciw niey działaiącym, chociażby wyraźnieyszey szczególnieyszey i mianowitszey wzmianki godni byli. Żadnemu z ludzi w ogólności niema bydź wolno, tę naszą approbacyą sankcyą i deklaracyą, ten nasz wyrok, postanowienie rozkaz i wolą nadwerężyć, lub przestąpienia go dopuścić się. Ktoby zaś ten zamach poważył się popełnić, ten niech wie, że gniew Wszechmocnego Boga i Jego Świętych Apostołów Piotra i Pawła na siebie ściągnie. Dan w Rzymie w pałacu Sancta Maria Majori dnia 5 Sierpnia 1831 roku wcielenia Pańskiego, a pierwszego Papiestwa Naszego. Kardynał Pacca Prodataryusz. Kardynał Th. Bernetti.“

DONIESIENIA PRYWATNE.

— Sprzedaż czterech powozów to iest: karety, dwóch koczów i doruszki poiedynczey, oraz pary szorów angielskich na dzień 25 m. i r. b. w dziedzińcu domu N. 460 przy ulicy Senatorskiey ogłoszona, odbędzie się niezawodnie 26 m. i r. tychże o godzinie 10 rano.

Wydawca *K. M. Grabowski.*